CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 13 (8242) Niedziela, dnia 17 stycznia 1926 r. Rok XXXIV.

Losy gabinetu Briand'a dzis będą rozstrzygnięte.

PARYŻ, 16. Konwent senjorów na posiedzeniu wczorajszem postanowił na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem rozstrzygnąć przyjęcie lub odrzucenie projektu rządowego przez komisję finansową, co będzie zarazem wyrażeniem votum zaufania lub nieufności dla gabinetu Brianda.

Przed kryzysem we Francji.

PARYŻ, 16. Okazało się, że komisja finansowa żadnego kontrprojektu w sprawie sanacji nie jest w stanie przedstawić i z tego powodu na dzisiejszem posiedzeniu komisja zażąda, aby po odrzuceniu projektu rządowego, rząd przedstawił swój projekt uzgodniony z wnioskami Kartelu lewicowego.

Gabinet niemiecki jeszcze w powietrzu.

BERLIN, 16. Z kół parlamentarnych donoszą, że pertraktacje kanclerza Luthnera z przedstawicielami partji do wczoraj wieczora nie doprowadziły do żadnego rezultatu i mają się rozpocząć dziś o godz. 10 na nowo. Wiadomó tylkó że ministerjum wojny powierzone zostanie osobie stojącej poza partjami.

Upaństwowienie elektryfikacji w Anglji.

BIRMINGHAM, 16. Wczoraj na zebraniu prezes ministrów Baldwin miał mowę, w której zakomunikował o wielkim planie racjonalizacji gospodarczej, który w najbliższej przyszłości będzie przedstawiony w parlamencie. W tym celu zostanie powołana specjalna komisja, która otrzyma pełnomocnictwa szerokie, co do kontroli i rozdziału siły elektrycznej. Zadaniem jej będzie współpraca z wszystkimi zakładami elektrycznemi w Państwie i można będzie skierowac siłę tam, gdzie jej będzie szczególniej potrzeba, aby nie szła na cel nieodpowiedni. Komisja operować będzie własnemi kapitałami, lecz rząd udzieli pewnej gwarancji finansowej. Plan ten bezwzględnie zmniejszy o wiele cenę prądu i co zatem idzie powiększy ilość warsztatów pracy, zmniejszy zaś liczbę bezrobotnych.

Kara za morderstwo.

BERLIN, 16. Wczoraj sąd przysięgłych skazał kelnera Danilowskiego za zabójstwo właściciela restauracji Jakobiego na 12 lat ciężkich robót.

Bestjalska egzekucja.

WILNO. 16. W początkach października r. ub. aresztowano w Smoleńsku księdza katolickiego Jana Kowalskiego, za to, że rzekomo uprawiał on szpiegostwo na rzecz Polski. Sąd w Smoleńsku skazał księdza Kowalskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 2 stycznia. Ks. Kowalski w towarzystwie oddziału konsomolców został przeprowadzony na miejsce kaźni. Podczas drogi zażądał od oficera, aby ten mu przyprowadził księdza, któryby go wyspowiadał. Oficer odmówił. Gdy ustawiony pod słupem ksiądz wzniósł ręce i począł się modlić, podbiegł jeden z konsomolców i uderzeniem szabli odrąbał mu rękę. W kilka chwil potem rozległa się salwa i ks. Kowalski padł trupem.

Katastrofa w kopalni.

NOWY JORK, 16. Wczoraj w kopalni Farmington w Wirginji zachodniej wskutek wybuchu gazów nastąpiła eksplozja; 38 górników zostało zasypanych. Wysłane pogotowie ratunkowe dało znać, że zasypani górnicy jeszcze żyją.

Fałszywy urzędnik policyjny.

WROCŁAW, 16. Policja kryminalna poszukuje osobnika, który obchodził mieszkania prywatne i jako urzędnik policji dokonywał rewizji, przyczem dopuszczał się wymuszań i kradzieży. Poszkodowanych jest masę osób.

Burza śnieżna na jeziorze Badeńskim.

LINDAU, 16. Wczoraj szalała burza śnieżna na jeziorze bodeńskim, która prawie zupełnie wstrzymała żeglugę parową.

Niemcy karzą komunistów.

LIPSK, 16. Wczoraj odbył się tu proces t. zw. „komunistów bawarskich", jednego skazano na 4 lata ciężkich robót, drugiego na 3 lata; resztę na zasadzie amnestji uwolniono.

Zgon Henryka Toselli.

FLORENCJA, 16. Wczoraj po operacji zmarł słynny pianista włoski Enrico Toselli, mąż żony następcy tronu saskiego księżny Louizy, córki króla belgijskiego Leopolda.

Mussolini zdrów.

RZYM, 16. Rząd włoski zaprzecza wiadomości „Matin'a", jakoby Mussolini miał się w najbliższych dniach poddać operacji.

Nowy gabinet austryjacki.

WIEDEN, 16. Wczoraj w parlamencie przedstawił się nowy gabinet pod przewodnictwem poprzedniego premjera dra. Ranecka, który złożył stosowną deklarację.

Na powodzian w Nadrenji.

BERLIN,, 16. Dziś parlament jednogłośnie pomimo protestu rządu asygnował na powodzian w Nadrenji 3 miljony marek.

Wieści radjowe.

WIEDEN, 16. Wczoraj nastąpiło połączenie radiowe pomiędzy Barceloną i Wiedniem. Pierwszy przemawiał król hiszpański Alfons.

HAMBURG, 16. Wczoraj otwartą została stacja radiowa w pociągu Berlin — Hamburg. Oprócz audycji koncertowych, pasażerowie mogą rozmawiać z pociągu z Berlinem i Hamburgiem. Rozmowa 3-minutowa kosztuje 3 marki.

Wieści meteorologiczne.

BERLIN 16. Wczoraj temperatura w Berlinie wynosiła w południe 0°, wieczorem 1°, zapowiedź pogody na dziś: pochmurno, lekkie opady, temperatura około 0°. Na Pomorzu wciągu wczorajszego dnia temperatura podniosła się z 8° na 0°. Dziś spodziewane są opady śnieżne niezbyt obfite przy temperaturze trochę wyższej nad 0°.

Windisch-Graetz już nie siedzi w więzieniu.

BUDAPESZT 17. Wciągu dnia wczorajszego ks. Windisch-Graetz wywieziony został z więzienia w którym dotychczas przebywał. Windisch-Graetz przetransportowany został do szpitala dla nerwowo chorych. Tam poddany ma być badaniom, które wykażą, czy nie należy go uznać za niepoczytalnego i nieodpowiedzialnego.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 16.1. PAT. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.25 zł. przy tendencji zniżkowej. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.08.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 16.1. Paryż 19.32, Londyn 25.15.7 Nowy Jork 5.17 7, Berlin 1.23.3

Giełda zbożowa.

BERLIN 16,1. Na wczorajszej giełdzie płacono: Pszenica 24.70, na marzec 27.20, na maj 27.90, żyto 15,20, na marzec 17.45, na maj 18.65, jęczmień browarniany 18.20, na paszę 15.00, owies 16.00 Płatki kartoflane 14.70, kortofle 1.60—180, mąka pszenna 32.3/4, żytnia 22½ zł. marek za metr.

WROCŁAW 16.1. Wczoraj płacono: Pszenica 22.30, żyto 14.60, jęczmień browarniany 18, na paszę 15.50, owies 14 80, mąkę pszenną 34, mąkę żytnią 23.50, rzepak 43, wykę 19, łubin niebieski 13 złotych marek za metr, Słomę prasowaną sprzedawano po 1 marce, siano po 3 m. 80 fen.

Brzydka historja węgierska

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

Wiedeń w styczniu.

Od czasu zabójstwa Metteotiego we Włoszech nie było na świecie afery, która w większym stopniu narażałaby autorytet władzy najwyższych afer rządowych, jak ostatnia bomba budapesztańska, która zelektryzowała całą Europę. Jakto? Więc w dwudziestym wieku, wieku cywilizacji, w czasie kiedy od układu w Locarno świat jest tak piękny i słoneczny, była sobie na Węgrzech grupa ludzi, budujących fantastyczny plan zrujnowania znienawidzonej Francji fałszywemi banknotami? Tak twierdzą o swych planach arystokratyczni wodzowie bandy. A jeśli nie, to czy podobna przypuścić, aby ludzie, których szacunek i zaufanie kół rządzących, wyniosło na najwyższe stanowisko upadli do roli indywiduów, szukających sposobu zarobkowania fałszerstwem pieniędzy.

A jednak tak! Gangrena moralna obok gangreny politycznej — to istota wypadków budapesztańskich, które w związanym tak niedawno jeszcze wspólnemi granicami państwowemi Wiedniu wywołały silny oddźwięk: wstyd za „swoich" przedewszystkiem. Boć to filary Habsburgów. Przyjrzyjmy się bohaterom dnia. Zbogacą oni galerję typów kryminalnych o cały album zupełnie niepowszednich egzemplarzy.

Taki Windisch-Graetz „Czarujący Książe" — jak go nazywano, był synem generała i inspektora armji a wnukiem marszałka polnego, słynnego pogromcy rewolucji węgierskiej. W dwudziestym drugim roku życia bujny temperament pchnął go do udziału w wojnie rosyjsko-japońskiej po stronie Rosji i do przygód w porcie Artura. — Później rzucił się w wir hulanek po szerokim świecie. W początkach wojny służył jako oficer, ale wkrótce pociągnęło go życie polityczne W r. 1916 wszedł do parlamentu. Wstąpienie na tron cesarza Karola otworzyło mu naoścież drogę do zaszczytów, został ministrem Węgier, a po upadku gabinetu Esterhazego pierwszym szefem sekcji Ministerstwa Spraw Zagr.

Jako przyjaciel cesarza ma na niego nieograniczony wpływ. Wtajemniczeni twierdzą, że ostatnie dwa lata monarchji Habsburgskiej to jego rządy. Po rewolucji jest w dalszym ciągu poplecznikiem i współtwórcą planów monarchistycznych Karola, a po jego śmierci kruszy jakiś czas kopje o tron dla jego syna Ottona. Jest więc legitymistą. Powstaje jednak kierunek bardziej pod względem politycznym radykalny od legitymistów, bardziej awanturniczy i młody książe wstępuje w jego szeregi. Odtąd idzie już do zguby i hańby.

A Nadossy, który pnąc się po szczeblach urzędniczych w Ministerstwie sprawiedliwości — przechodzi do władzy policyjnej i staje się odpowiedzialnym szefem bezpieczeństwa stolicy a potem państwa całego. Wytworny, układny, obracający się w sferach najwyższej arystokracji robi „wszystko" dla swoich przyjaciół włącznie do pomocy w rozpowszechnianiu fałszywych banknotów!

A biskup polowy Zadrawec świetny kaznodzieja, jeden ze współtwórców narodowej Hartby'ego młody i zapalony, utalentowany szermierz polityczny, uderzający zawsze swą niesłychaną krańcowością — dziś współuczestnik strasznej zbrodni.

Jankovio, ongiś adjutant Hartby'ego później komendant miasta, ostatnio w szarży pułkownika sztabu generalnego, jedna z wybitnych postaci armji Nortby'ego.

Co człowiek to nowe środowisko, nowy świat. Łączy ich przecie wszystkich to, że należeli do tych szczytów, do których nie wielu dochodzi, wszyscy się więc z konieczności stykają. W tym wypadku łączyło ich jeszcze wspólne wyznanie wiary politycznej.

Zdemaskowani próbują grać rolę bohaterów narodowych, którą im przyjazna prasa przyznaje, Windischgraetz powołuje się na Pitta i Fryderyka Wielkiego, którzy z pobudek politycznych zalewali Francję fałszywemi banknotami. Trudno odmówić słuszności dyrektorowi Banku Francuskiemu, Emeryemu, który chcąc odróżnić nowych od dawnych fałszerzy, rzuca uwagę, że przecie ani Pitt ani Fryderyk nie rzucali sfałszowanych banknotów w nocnych spelunkach Paryża Amsterdamu i Londynu.

Jeśli odrzucić możliwość działania z zamiarem zrujnowania Francji, to łączność Kasy awanturników z Kasą organizacji wywrotowych zdaje się nie ulegać wątpliwości. Sami uczestnicy akcji zresztą nie przeczą temu.

Rzecz w tem, że w odróżnieniu od legitymistów węgierskich istnieje na Węgrzech ruch grupujący dokoła siebie najskrajniejsze i najbardziej nieprzytomne elementy, których sztandarem jest 30-letni niespełna syn naczelnego wodza b. armji austrjackiej, Arc. Albrecht.

Ten właśnie najbardziej krańcowy, nie przebierający w środkach i w ludziach kierunek poniósł dziś klęskę.

Kompromitacja awanturników oczyści atmosferę na Węgrzech a co ważniejsze zmusi do zastanowienia wielu również i poza ich granicami.

(Zbigniew Orski.)

Głód opałowy w Sowietach

Panujący w Federacji Sowieckiej głód towarowy pobudza przemysł do rozszerzenia produkcji. Wszakże ów proces rozbudowy produkcji napotkał dość niespodzianie na przeszkodę w postaci braku środków opałowych. Daje się bowiem zauważyć wyraźną niewspółmierność między rozrostem przemysłu górniczego zwłaszcza a rozwojem pozostałych gałęzi przemysłu. Charakteryzują to zjawisko następujące liczby zestawione przez władze sowieckie: zapotrzebowanie opału przez przemysł stanowi obecnie 89 proc. zapotrzebowania przedwojennego, natomiast produkcja opału wszelkiego rodzaju — 83,5 proc. przedwojennej. Stąd deficyt opałowy, komplikowany jeszcze przez niedostatecznie przygotowany do szybkiego przewozu znacznych ilości węgla aparat transportowy.

Według przewidywań najbliższa przyszłość nie przyniesie w tej dziedzinie poprawy. Plan na rok gosp. 1925-66 przewiduje rozchód opału paliwa na 2.124,4 milj. pud. w tem 1285,3 milj. pud węgla i i 245,3 milj. pud. ropy (nie wliczając potrzeb ludności), górnictwo, wypełniające w całości program skąpo zaopatrzy przemysł w paliwo mineralne — oczywiście, o ile rozwój przemysłu pójdzie w przewidywanym przez władze sowieckie tempie. Przemysł węglowy w Zagłębiu Donieckim w pierwszym miesiącu bież roku gospodarczego (październiku) wypełnił nawet z nadwyżką normę przewidzianą w planie. W innych zagłębiach węglowych położenie podobno jest dobre. Natomiast wydobycie ropy naftowej w m. miesiącu październiku stoi o 12 proc. poniżej norm przewidzianych, co znacznie pogarsza położenie.

Oczywiście ów głód opałowy dla Sowietów, posiadających ilości nie do wyczerpania materjałów leśnych nie stwarza jeszcze sytuacji groźnej. Konieczne wszakże będzie przystosowanie przemysłu do paliwa drzewnego, a ponadto wzmożenie wyrębu drzewa opałowego.

Ostatnio otrzymano wiadomość, że okręg petersburski sprowadza węgiel angielski — pierwsze transporty otrzymano w grudniu. Jest rzeczą charakterystyczną, że w okresie ograniczania importu, w związku z obawami o bilans płatniczy, władze sowieckie zdecydowały się na import węgla.

Trucizna dla 10 miljonów ludzi.

Mały statek amerykański opuścił przed kilku dniami port nowojorski. Na pokładzie statku znajdowało się 10 ludzi załogi. Ładunek stanowiło 10 stalowych masywnych skrzyń. Urzędnikom celnym, którzy przybyli na pokład, statku aby przeprowadzić swoje zwykłe czynności urzędowe, kapitan przedstawił jakiś dokument. Po przeczytaniu go celnicy opuścili natychmiast pokład, nie spojrzawszy nawet na potężne skrzynie. Statek odbił od brzegu i nagle na pełnem morzu, gdy już nie było widać najsłabszych konturów lądu zatrzymał się. Marynarze z największą — ostrożnością przybliżyli się do jednej z tajemniczych skrzyń, którą otworzyli. Wewnątrz znajdowała się skrzynia żelazno-betonowa. W kilka minut później skrzynia betonowa wraz z zawartością pogrążyła się w falach oceanu. Taki sam los spotkał pozostały ładunek, poczem statek powrócił do brzegów amerykańskich.

Co zawierały tajemnicze skrzynie? *Były* one napełnione najstraszniejszą trucizną, jaka istnieje na świecie, wynalazkiem amerykańskiego uczonego dr. Lewisa — gazem trującym lewizytem, który jest dziesięciokrotnie szkodliwszym od wszystkich gazów stosowanych podczas wielkiej wojny.

Istnienie tego wynalazku było tajemnicą rządu amerykańskiego i uczonego, który gaz wynalazł. Po raz pierwszy publiczność dowiedziała się o istnieniu tej strasznej trucizny przy opisie włamania do kasy banku chicagowskiego, gdy włamywaczy znaleziono martwych przed drzwiami opancerzonemi kasy. Wówczas dzienniki doniosły, że w ścianach kasy umieszczone, były zbiorniki z gazem trującym, który na miejscu zabił trzech silnych i zdrowych mężczyzn, jakiemi byli włamywacze.

Wynalazek ten powstał w r. 1917, a więc w czasie, gdy koleje walczących stron były zmienne Lewis sprzedał swój wynalazek rządowi amerykańskiemu. Laboratorjum jego, które otrzymało odpowiednie zamówienie wyrabiało gaz w takich ilościach, że wystarczyłoby go na wytrucie wszystkich walczących armji świata. Gdy projekt zastosowania tego gazu w wojnie europejskiej przedstawiono prezydentowi Wilsonowi, kategorycznie sprzeciwił się on zastosowaniu go. Mimo to laboratorjum Lewisa pracowało dalej. Naczelne dowództwo armji amerykańskiej ponowiło swoje starania, aby uzyskać zgodę Wilsona. Jednakże napróżno. Po skończeniu wojny zakłady Lewisa wyrabiające straszną truciznę zostały zniszczone, a zbiorniki z gazem były przechowywane w magazynach wojskowych.

Przed niedawnym czasem dyrektor banku chicagowskiego otrzymał *od* Lewisa kilka gramów lewizytu, które miały zabezpieczyć kasy od włamania. Eksperyment udał się, lecz policja amerykańska poczęła wówczas konfiskować lewizyt znajdujący się w minimalnych ilościach w rękach prywatnych osób. Lewisowi zaś wzbroniono pod karą surowej odpowiedzialności sprzedawać prywatnie jakiekolwiek ilości gazu. Zaznaczyć należy, że w ścianach kas banku chicagowskiego znajdowało się tylko 2 gramy lewizytu, co najzupełniej wystarczyło, aby zabić trzech silnych ludzi.

Po traktacie w Locarno rząd amerykański postanowił całe zapasy gazu, które wystarczyłyby do wytrucia 10 miljonów ludzi, zniszczyć.

Ciekawe jest, że Lewis otrzymał od kilku środkowo-amerykańskich stanów propozycję nabycia wynalazku, jednakże ze względu na tendencje pokojowe, jakie panują na świecie, propozycji tych nie przyjął. I. O.

Ohydne morderstwo w Noskowie.

W ubiegłą sobotę wieczorem zamordowano w Noskowie, pow. witkowskiego, w ohydny sposób 40-letnią żonę kolejarza Jana Piotrowskiego i jej 3 córeczki, 14-letnią Annę, 12-letnią Marję i 4-miesięczną Martę.

Domek w którym dokonano morderstwa znajduje się w znacznem oddaleniu od wioski. Dwie izby stanowiące całe mieszkanie przedzielone są sienią. Krytycznego wieczoru w jednej z izb spało 6-ro dzieci, gdy tymczasem ś. p. Piotrowska z dwiema najstarszemi córkami i najmłodszem dzieckiem przebywały w kuchni.

O godz. 5 pp. Jan Piotrowski udał się na służbę, 6 młodszych dzieci spało w osobnej izbie. Piotrowska z córkami piekły w kuchni placek. Najmłodsze dziecko, 4-miesięczną Martę piastowała śp. Piotrowka na ręku.

Zbrodniarze wpadli do kuchni żądając prawdopodobnie pieniędzy poczęli kołkami od płotu bić swe ofiary. S. p. Piotrowską znaleziono na łóżku w straszny sposób zmasakrowaną. W ręku trzymała niemowlę w kurczowych jej uściskach. Córki Anna i Marja leżały obok pieca niedając znaku życia.

Po dokonaniu ohydnego morderstwa udali się rabusie, którzy byli zamaskowani przez sień do izby, gdzie spało młodsze rodzeństwo. Wskutek hałasu zbudził się 12-letni synek Piotrowskiego, Wincenty. Jeden z bandytów zapytał gdzie matka przechowuje pieniądze. Przerażony chłopak zaczął płakać i skrył głowę pod poduszkę. Wtedy zbrodniarze przetrząsnęli izbę. Tutaj znaleźli 45 złotych i zegarek, które z sobą zabrali.

Morderstwo odkryto dopiero późno w nocy, kiedy Piotrowski wrócił ze służby.

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, dn. 17 stycznia wschód słońca przypada o godz. 7 m. 36; zachód o godz. 15 m. 55. Przybyło dnia m. 35. Długość dnia wynosi godz. 8. m. 19.

— **Zawiązanie Radjo Klubu w Kaliszu.** W dniu 24-ym stycznia r.b. w gmachu gimnazjum państwowego im. Asnyka przy ul. Grodzkiej o godz. 4 p.p. odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa „Radjo—Klub" w Kaliszu z następującym porządkiem dziennym: 1) otwarcie zebrania przez inicjatorów. 2) Odczytanie i podpisanie statutu. 3) Odczyt d-ra Piestrzyńskiego o ultradynie, z demonstracjami aparatu i audycją. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich radjoamatorów, tak z miasta Kalisza jak i okolicy. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Z Rady Szkolnej.** Głównym opiekunem szkoły powszechnej im. Mikołaja Reja (ulica Niecała) mianowany został przez Radę Szkolną m. Kalisza p. Paweł Zelcer.

— **Bank Polskich kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi,** jak się dowiadujemy jest na drodze do zupełnego uzdrowienia swych spraw finansowych. Pierwszym krokiem na drodze sanacji finansów, było skasowanie wszystkich pięciu oddziałów i pozostawienie tylko centrali, ze zredukowanym personelem. Bank Polskich Kupców oprócz kapitałów posiada dwie olbrzymie nieruchomości w Łodzi i jedną w Warszawie, co daje zupełną gwarancję nie tylko dla wierzycieli lecz i dla akcjonarjuszów.

— **Pojutrze ujrzymy cuda Indji na ekranie.** W nadchodzący wtorek, dn. 19 b. m., o godz. 8 wiecz. w Świetlicy 29 p. S. K. odbędzie się niezwykle sensacyjny odczyt p. J. S. Dzierżbickiego o mistycznych Indjach, ilustrowany olbrzymią ilością (200) wspaniałych obrazów świetlnych (wiele kolorowych).

Na ekranie ujrzymy wszystko co fascynuje swą fantastyczną niezwykłością: święte masło Benares, dziesiątki tysięcy wiernych zanurzonych w Gangesie, spalanie się wdów z ciałami zmarłych mężów, fantastyczne i potworne bóstwa hinduskie, bramińskich arcykapłanów, parjasów, radżów wraz z całym przepychem ich dworów, ponurych yogów fakirów udręczających się w najokrutniejszy sposób, a także i cały Tybet wraz ze świętymi górskimi szczytami, ceremonje lamów, ich wspaniałe klasztory, słynne „tańce djabłów", młynki modlitwy, a nawet samego Dalaj Lamę (ostatnie zdjęcia) jego stolicę — tajemniczą Lhassę oraz cudowny pałac Potala.

Odczyt ten, wielokrotnie powtarzany w Warszawie, cieszył się również niezwykłem powodzeniem we Lwowie, Wilnie, Poznaniu etc.

Bilety w cukierni p. Mayera.

— **VI Poranek Muzyczny orkiestr 29 p. S. K.** pod kierown. kap. Ksionka, odbędzie się w niedzielę 17 b. m. z udziałem prof. p. L. I. Snaglewskiego. W programie: Rossini, Uwert. z op. „Karol Śmiały", Liszt, Rapsodja T-moll, Moniuszko, Arja z op. „Straszny Dwór" z akomp. ork. odśpiewa prof. Snaglewski. Litolf, Uwert. „Robespierre", Bizet, Wyjątki z op. „Carmen" Gounod. Muzyka baletowa z op. „Faust".

Początek o godz. 12 w południe. Wejście od 50 gr. do 1 zł.

— **Jasełka w szkole 3 Maja.** W sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 4 p. p., staraniem szkoły 3 Maja urządzone będą „Jasełka" dla dzieci szkół powszechnych. Między antraktami odśpiewane będą kolendy chóru mieszanego pod batutą p. Cepellego. Wejście po 20 gr.

W niedzielę, 17 b. m. o godz. 5 p. p. odbędzie się w tejże szkole „Jasełka" dla rodziców, opiekunów szkół i sympatyków szkół powszechnych. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 gr.

Reżyserja bez zarzutu, powodzenie w oba dnie zapewnione.

— **Ile wykupiono patentów.** Do dnia 31 grudnia r. ub. wykupiono w Warszawie patentów na r. 1926 około 24½ tys.. Zauważyć należy, że do dnia 31 grudnia 1924 r. wykupiono patentów więcej, bo około 30 tysięcy (na ogólną liczbę blisko 47 tys. patentów wykupionych na r. 1925.

— **Sprawozdanie z Akademickiego Koła Kaliszan.** Impreza „Spadkobierca" Adama Grzymały-Siedleckiego urządzona na rzecz A. K. K. w Kaliszu przyniosła:

czystego zysku	791.49 zł.
za programy	108.51 zł.
	900.00 zł.
z tego oddana na Tow. Przeciwgruźl.	80.00 zł.
Przesłano do kasy A,K K	820.00 zł.

Zarząd A. K. K. składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tak pożytecznej imprezy, a to w pierwszym rzędzie pp. Sztarkównie i Otwinowskiej za bezinteresowny udział, pp. Pawłowskiej i Zakrzewskiej za sprzedaż programów, prasie za bezinteresowną i owocna reklamę, koleżankom i kolegom z Poznania za pamięć i pracę nad zasileniem funduszów kasy ogółu akademików Kaliszan, Dowództwu 29 p. Strz. Kan. za udzielenie sali i wszystkim, którzy imprezę tę poparli.

Zarząd.

— **Drogą zabawa.** Szyszka Józef zam. w Tyńcu, zameldował w komisarjacie o kradzieży 140 zł. w czasie zabawy w towarzystwie wesołych kobiet. Dochodzenie prowadzi policja.

— **Niedługo cieszyła się nowym płaszczem.** Porolniczak Anna zam. w Ostrowie, kupiła płaszcz w Kaliszu na Nowym-Rynku i zaraz jej tam na miejscu skradziono. Wartość płaszcza 50 zł.

— **Kradzież rur gazowych.** P. Prałat Władysław zam. ul. Stawiszyńska 5, zameldował w komisarjacie o kradzieży rur gazowych z podwórza wartości 35 zł. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

— **Wiadomości Literackie.** „Nr. „Wiadomości Literackie" przynosi wywiad z B. Chrzanowskim na temat genezy „Wiatru od morza„ dwa ciekawe listy Żeromskiego, dalszy ciąg ankiety „Jak uczyli się wybitni współcześni pisarze polscy w szkole"? (głosy Boya-Żeleńskiego, Irzykowskiego, Choynowskiego, Iwaszkiewicza, Bębickiego, Kadena, Bandrowskiego, Lechonia), artykuł H. Więckowskiej, bilansujący rezultaty zjazdu historyków, wspomnienie Wł. Broniewskiego o Jesieninie wraz z przekładami szeregu wierszy, recenzję St. Napierskiego z „Kasyd" Iwaszkiewicza i Ig. Wieniewskiego z książki Zielińskiego „Z życia idei", przegląd prasy, dział „Polska zagraniczą", notatki, anegdoty literackie, teatr, fotografje z przestawienia „Otella" w Teatrze Polskim, ilustrowaną kronikę filmów".

— **„Świat Kupiecki".** Wyszedł z druku № 2 „Świata Kupieckiego" organu zrzeszeń kupiectwa Polskiego Polski Zachodniej. Na urozmaicona i przejrzystą co do układu treść składa się m. innemi: 1) Bilans powojennego życia gospodarczego, w którem wykazuje się na podstawie danych statystycznych, rezultaty naszej błędnej polityki gospodarczej i socjalnej. 2) Zobowiązania w złotych w złocie p. D-ra J. Hryniewieckiego, analizującego wszechstronnie podstawę prawną oraz praktyczne wypadki waloryzacji złotowej. 3) Kilka uwag w sprawie ochrony wierzycieli p. Adwokata M. Koszewskiego, proponującego utworzenia związku wierzycieli na wzór przedwojennych niemieckich, któreby broniłyby wierzycieli wobec opieszałego wykonania egzekucji. 4) Obowiązek ujawniania cen — szczegółowe opisanie istniejących przepisów i rozporządzeń w powyższej kwestji. 5) Życie organizacyjne kupiectwa. 6) Streszczony, praktyczny spis aktualnych, niezbędnych informacji—dla Czytelników, niemających na czytanie całej treści „Świata Kupieckiego" czasu. 7) Ex — import — biuletyn Targów Poznańskich.

— **To To.** „Ukazał się nr. 7 Tygodniowego Magazynu Ilustrowanego „To—To" pod redakcją Juljana Tuwima i zawiera treść następującą:

Stary Testament przewidział mnóstwo ludzi i zjawisk współczesnych. — Na straży koron. — Pierwszy Robinson. — Z teki kubisty. — Dom duchów. — Fantastyczny radjo — dom przyszłości w otoczeniu pradziadów i prababek dobrze znanych nam maszyn. — Bardzo zabawna historja o złotej monecie i kilku innych. — Uczta zwierząt. — Z szerokiego świata. — Jak spał i jadł Napoleon. — Moda i włosy. — Charleston, Charleston, made in Carolina! — Tutti — frutti. — Dyliżans pocztowy. — Chodź, pokażę ci goryla. — „Dymek z papierosa" dzikich ludzi. — Gabinet osobliwości. — Trochę śmiechu... — Rozrywki. — Korespondencja. — Krzywe zwierciadło. — Szachy.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uczniowskie „Koło radjoamatorów" przy gimnazjum im. Asnyka w Kaliszu, składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym którzy pracami swemi przyczynili się do zorganizowania naszej wystawy radjowej. W pierwszym rzędzie składamy wyrazy wdzięczności Panu Dyrektorowi Pacholskiemu za łaskawe udzielenie sali szkolnej i przychylne poparcie naszych zamiarów. Również głębokie podziękowania wyrażamy Szanownym Panom Radjoamatorom kaliskim, w szczególności Panu Kaźmierowskiemu, który nietylko, że przez okazanie nam prac Swoich nauczył nas wielu pożytecznych rzeczy, lecz także w ciągu całej wystawy nie szczędził nam cennych rad i wskazówek. Dalej składamy podziękowania Panu D-rowi Piestrzyńskiemu, P. D-rowi Paczesnemu, P. Wüstehubemu, P. Fibigerowi, P. Grzybowskiemu, oraz Hufcowi Harcerskiemu, za łaskawy współudział w wystawie i pokazanie nam swych wzorowo urządzonych a własnoręcznie wykonanych aparatów. Nie możemy tu także pominąć firm kaliskich, które w wielkiej mierze przyczyniły się do rozszerzenia nam naszej wystawy.

Dziękujemy również Panu Redaktorowi i Panu Dyrektorowi Hellingowi za wypożyczenie nam swych doskonałych głośników.

Wreszcie tą drogą pozwalamy sobie złożyć dzięki Szanownej Redakcji „Gazety Kaliskiej" za bezinteresowne udzielenie łam swego pisma dla celów wystawy.

Koło radjoamatorów
przy gim. im. A. Asnyka w Kaliszu.

Przepowiednie pani De-Thébes.

Przepowiednie pani De-Thèbes sprawdziły się w dużej mierze, zapewniając słynnej paryskiej wróżbiarce duży rozgłos. Zachęcona tem powodzeniem ogłasza ona swoje horoskopy na rok 1926, które naogół niestety brzmią raczej pesymistyczne.

Przeżywać będziemy w dalszym ciągu okres wielkiej pokuty, której bliskiego końca jeszcze bynajmniej nie widzę, ostrzega melancholijnie pani De-Thébes. Francję czekają głębokie wstrząsy wewnętrzne: rozwiązanie parlamentu, gorączka zaciekłej walki wyborczej.

„Ulica przedstawia wygląd ponury, widzę na niej krew i błoto". „Zaburzenia przyjmą tak ostrą postać, że tylko kosztem znacznych ofiar oraz dzięki rozsądkowi narodowemu uda się je uśmierzyć. Nie wiadomo, czy na długo"...

Dyplomacja francuska będzie zmuszona czynić wielkie wysiłki, by, nie bacząc na wyniki Locarno, uniknąć nowych, potężnych starć międzynarodowych.

I Anglji również grożą poważne komplikacje wewnętrzne o charakterze socjalnym. dzięki podstępnej agitacji obcego mocarstwa podejrzewanego niejednokrotnie o wrogie zamiary. Zwalczać ona będzie musiała liczne

i poważne powstania w kolonjach, zwłaszcza w Afryce Południowej oraz w Indjach.

„Widzę potoki krwi wokół Świętego Miasta. Pożary niszczą świątynie, huk armat rozbrzmiewa w spokojnych dotychczas miastach". Imperjum Brytyjskie zadrży w swotch posadach. Pani De-Thèbes daje radę, która może być cenną dla naszych czarnogiełdziarzy. „Kto ma funty angielskie niechajże szybko się ich pozbędzie, gdyż kurs ich spadnie znacznie".

Niemcy przeżyją w 1926, roku dwa zamachy stanu — pierwszy o charakterze wybitnie reakcyjnym, drugi natomiast będzie miał pozornie wszelkie cechy przewrotu lewicowego.

Rosji przepowiada pani De-Thèbes sensacyjne wydarzenia w połowie bieżącego roku. Na cele ruchu powstańczego stanie wódz, który w pożodze morderczych walk złamie dyktaturę bolszewicką.

Obywatele Stanów Zjednoczonych doczekają się prawa bezkarnego upijania się w lokalach publicznych.

Przepowiednie pani De-Thèbes będzie można poddać szczegółowej i bezstronnej ocenie w... 1927 roku. Trochę cierpliwości!

Kącik radjowy.

Otwarcie klubu radjowego w Turku.

W Turku jak donosi „Echo tureckie" otwarty został miejscowy Radjo Klub pod przewodnictwem inżyniera Wachszteińskiego. Klub posiada stację odbiorczą, z której członkowie mogą korzystać bezpłatnie. A kiedy zorganizowany będzie Radjo Klub w Kaliszu?

Przecież oprócz stacji podmiejskiej, mamy kilkadziesiąt stacji w samem mieście, członków zatem znalazła by się liczba pokaźna.

Koncerty obiadowe we Wrocławiu.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że koncerty we Wrocławiu, które odbywały się codziennie o godzinie 12½ zostały zmienione na audycje gramofonowe. Wrocław jednakże wzamian za to urządza codziennie koncerty obiadowe własnej orkiestry, które rozpoczynają się o godz. 1 m. 45 i kończą się o godz. 2 m. 45.

Kłopoty męża kobiety doktora.

Czy mąż ma prawo odczytywać listy żony lekarki? Jeśli zaś robi to pomimo jej zakazu, czy żona ma prawo otrzymać rozwód. Na te pytanie miał odpowiedź sąd miasta Lillo.

Pani Robert, doktór medycyny, zabroniła mężowi swemu, przemysłowcowi otwierania jej listów, gdyż mąż czytając jej listy, popełniał uczynek nie tylko nieetyczny lecz zarazem dowiadywał się w ten sposób o sprawach i tajemniczach tyczących się jej pacjentów.

Wobec tego, iż pan Robert wiedziony ciekawością puszczał mimo uszu uwagi żony-lekarki i w dalszym ciągu odczytywał jej korespodencję, Pani doktór zmuszoną została uciec się do radykalnego wystąpienia i wszczęła proces rozwodowy.

Trybunał po dłuższej naradzie uznał słuszność powództwa pani Robert motywując wyrok argumentem kobiecie uprawiającej poważany ogólnie zawód lekarza, należy się szacunek i nikt nawet mąż nie ma prawa wglądu w dziedzinę jej tajemnic zawodowych.

C. B.

RADIO.

Program na niedzielę 17 stycznia r. b.

BERLIN (505. 576. 1300) 9 muzyka kościelna; 17 i 20.30 koncerty.

WROCŁAW (418,251) 11 muz. kościel.; 17 i 20.30 koncerty, 22.15 tańce z rest. „Bomboniere".

HAMBURG (392-5,293.279) 9.15 muz. kościelna 16,15,17,30 i 20 koncerty.

KRÓLEWIEC (463) 9 muz. kościelna 11.30 i 20.10 koncerty

KÖNIGSWURSTENHAUSEN 11.30 koncert.

LIPSK (452. 284) 8.40 muz. kościelna 12,16,30 i 20,15 koncerty.

MONAHIUM (485. 340) 11 Dzwony; 12 i 20.30 koncerty.

MÜNSTER (410, 283.259) 9 muz. kościelna; 16 i 20 koncerty.

BARCELONA (325. 460) 21.10 koncerty.

OSLO (382) 10,30; 20 koncert, 21.30 koncert solistów 23 tańce.

RZYM (425) 10.30 muz. kościelna 20.40 Opera 22.30 tańce

TULUZA (441) 13.30 koncert 21.45 koncert orkiestry 22.30 koncert.

PARYŻ (2650) 22 koncert.

ZURYCH (515) 11 muz. kościelna; 17 i 20,30 koncerty

WIEDEŃ (530. 404) 12 i 16 i 17.30 koncerty; 20 Operetka

HILVERSUM (1050) 10.40 muz. kościelna; 15.10 i 20.50 koncerty.

MOSKWA (1450) 19 koncert orkiestry (śpiewy ludowe.)

STOCKHOLM (427, 1350) 11. muz. kościelna 19 i 21.40 koncerty.

LONDYN-DAVENTRY (365-1600) 16.30 koncert 19.30 muz. kościelna 22.15 koncert.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne PRZY SEJMIKU

w dn. 16 stycznia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	744.1
2) Kierunek wiatru	ESE.
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	pochmur.
5) Wilgot. bezwzględna	4.3
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	—0.5
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacały d.)	0.1
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacały d.)	+1.0
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zacały d.)	—2.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+0.22.

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

Rozporządzenie

Wojewody Łódzkiego z dn. 9. XI 1925 r. w sprawie rozkładu jarmarków i targów na obszarze Wojew. Łódzkiego.

Na zasadzie art. 35 rozp. II p. 20 ustawy o Organizacji Zarządu Guberni Kr, Pol. (Zb. Pr. II) art. 14 p. 3 i art, 31 i 32 Rozporządzenia Wykonawczego Rady Ministrów do ustawy z dnia 2.8.1919 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych drugiej instancji (Dz. U.R,P. Nr. 90, poz. 490), oraz na podstawie art. 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.9 1920 r. w przedmiocie organizacji państwowej służby weterynaryjnej (Dz. U.R.P. Nr. 102, poz. 676) zarządzam zgodnie z opinją Rady Wojewódzkiej z dnia 30.X 1925 r. co następuje:

§ 1.

Dotychczasowe jarmarki i targi kasuje się; natomiast ustala się następujący rozkład jarmarków i targów:

Powiat Kaliski.

Błaszki.

a) Jarmarki we wtorki; po 2 lutym, po Przedniej niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada.

b) Targi we wtorki.

Ceków.

Jarmarki w poniedziałki po 14 lutym, po 14 kwietnia, po 14 czerwca, po 14 sierpnia, po 14 października, po 14 grudnia.

Godziesze-Wielkie.

Jarmarki w czwartki: po 14 lutym, po 14 kwietnia, po 14 czerwca, po 14 sierpnia, po 14 października. po 14 grudnia.

Chocz.

Jarmarki we wtorki przed 1 każdego miesiąca.

Iwanowice.

Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po św, Jakubie, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu N. M. P., po św. Katarzynie.

Kalisz.

a) Jarmarki we wtorki, po 2 lutym, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni). przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

b) Targi we wtorki i piątki.

Koźminek.

a) Jarmarki w środy po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po Narodzeniu N.M.P., przed Wszystkimi Swiętymi.

b) Targi w środy.

Opatówek.

Jarmarki w poniedziałki po 1 każdego mies

Stawiszyn.

a) Jarmarki w czwartki po Trzech Królach. po Niedzieli Srodopustnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Narodzeniu N.M,P., po św. Barłtomieju, po Niepokalanem Poczęciu N.M P.

b) Targi w czwartki.

Strzałków.

Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

§ 2.

Przedmiotem kupna—sprzedaży na jarmarkach mogą być: żywy iwentarz (konie, krowy, owce, świnie i. t. p.), inwentarz martwy, produkty rolne oraz przedmioty codziennego użytku.

Przedmiotem kupna—sprzedaży na targach mogą być: płody rolne i przedmioty codziennego użytku, a tam, gdzie znajduje się należycie urządzona targowica może odbywać się również i sprzedaż: owiec, kóz i świń.

Sprzedaż żywego inwentarza odbywać się może tylko pod nadzorem kontroli weterynaryjno-sanitarnej, t. j. państwowego lub komunalnego lekarza weterynarji, ewentualnie za zezwoleniem Starostwa — oglądacza mięsa.

§ 3.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poruczam władzom administracyjnym I-ej instancji.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1926 r.

(—) L. Darowski, Wojewoda.

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy podat. i opł. skarb. w Kaliszu ogłasza, że na pokrycie należytości skarbowych odbędą się następujące licytacje.

1) dn. 20.I.1926 r. o godz. 11-ej rano w Kaliszu, przy ul. Niecałej 10, u Reina Zygmunta, kredens, bieliźniarka i otomana;

2) dn. 20.I.1926 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. N. Rynek 16 u Kotta Jakóba Suchera, 200 butelek wódki 0,6 litra i inne przedmioty;

3) dn. 20.I. r. b. o godz. 12 rano w Kaliszu, przy ul. Piskorzewie u Waksa Szymona, — 2 kredensy z lustrami, zegar szafkowy stojący i in.

4) dn. 20.I. r. b. o godz. 11-ej rano w Kaliszu, przy ul. Złotej u Widawskiego S., maszyna do szycia nożna f-my „Durkopp" (nowa);

5) dn. 21.I.1926 r. o godz. 10-ej rano w Kaliszu, przy ul. Kilińskiego u Swiętosławskiego J., kredens, lustro, tremo, zegar, szafa do garderoby i 300 worków;

6) dn. 21.I r. b. o godz. 11 ej rano w Kaliszu, przy ul. Wrocławskiej 21 u Frydmana J., zegar stojący, 4 zegary małe szafkowe i 3 budniki niklowe;

7) dn. 21.I. r. b. o godz. 12-ej rano w Kaliszu, przy ul. Wiejskiej 31, u Traubego, — kredens, tremo, 2 otomany i szafa;

8) dn. 21.I. r. b. o godz. 10-ej rano w Kaliszu, przy ul. Towarowej 13 u Lublinera Hersza, szafy do garderoby, lustro, tremo i 10 klg. faftów;

9) dn. 22.I. r. b. o godz. 11-ej rano w Kaliszu, przy ul. St. Rynek 23, u Altera Jakóba, — kredens czarny dębowy dębowy, otomana, stół z krzesłami i biurko;

10) dn. 22.I. r. b. o godz. 12-ej rano w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej 19 u Hillera i Kupfera Młyn Parowy, — 4 konie i 300 worków mąki pszennej;

11) dn. 22.I. r. b. o godz. 10-ej rano w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej 6, u Klingera Luisa, — kredens, lustro, tremo, kanapa i 50 worków mąki pszennej;

12. dn. 22.I. r. b. o godz. 11-ej rano w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej 2, u Rosenbauma i S-ki, maszyna do pisania, 5 maszyn do szycia, maszyna kopjowa i urządzenie kantoru.

Kalisz, dn. 14 stycznia 1926 r.

59 Naczelnik Urzędu (—) J. Polakowski.

Do wynajęcia

pokój umeblowany

lub nie z oddzielnym wejściem na I piętrze w śródmieściu

Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 38

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje zdolnego, samodzielnego, z dobrymi świadectwami

BUCHALTERA.

Oferty do Administracji „Gazety Kaliskiej" pod „BUCHALTER". 62

POTRZEBNY

WŁODARZ

do folwarku

piśmienny z dobremi świadectwami.

Zgłaszać się do Zarządu dóbr Kuźnica Grabowska, stacja kolejowa Grabów nad Prosną. 42

Z powodu wyjazdu sprzedaję się gabin towa maszyna „Singer" nowa, stół i szafa.

Wiadomość w Redakcji. 44

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Stanisława Czekalskiego, rocznik 1904. 52

Zginął dowód osobisty

wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Antoniego Cegły. 61

Zginął paszport

wydany przez Urząd gm. Malanów, oraz **książka wojskowa** wydana w Malanowie, na imię Jana Hypsia, rocz. 1884 i 2 kwity jeden na 200 dolarów i drugi na 50 dolarów, kontrakt prywatny na kupno gruntu w folwarku Zdżenice na sumę 3.750 zł. Wszystkie kwity i kontrakt podpisane przez Emila Poleja, zaznacza się że dokumenty w obcych rękach nie mają wartości. 56

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. Łódź miasto meldowana w Kaliszu, oraz METRYKA URODZENIA na imię Moszka Tuszyńskiego, rocznik 1900. 43

Okazja!

Jest do sprzedania za 150 zł. komplet Dz. Urzędowego Min. Spr. Wewn. od r. 1918 do stycznia 1921 r.

Wiadomość w Redakcji.

2 SALE FABRYCZNE

w pierwszorzędnym punkcie miasta na I-ym piętrze

do wynajęcia.

Tylko solidni reflektanci

Wiadomość: w Administracji „Gazety Kaliskiej".

W dniu 18 b. m. o godzinie 18-ej odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej posiedzenie Rady Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia Rady,

2) Odczytanie bilansu za rok 1924 i odnośnych protokułów,

3) Sprawozdanie z działalności Zarządu Kasy,

4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,

5) Zatwierdzenie statutu służbowego pracowników Pow. Kasy Chorych w Kaliszu,

6) Zmiana § 59 Statutu Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu,

7) Uchwalenie djet dla członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej,

8) Uzupełniające wybory Zarządu,

9) Wolne wnioski.

Ze względu na szczupłość lokalu miejsca dla publiczności ograniczono. Każdy z pp. Członków Rady i Zarządu Kasy, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej może wprowadzić 2 osoby, za biletami wejścia, które wydawać będzie sekretarjat Kasy Chorych (Wiejska 12) w godzinach urzędowych poczynając od dnia 11 stycznia b. r. po. 2 bilety każdemu z pp. Członków Rady i Zarządu Kasy oraz Komisji Rewiz. i Komisji Rozjemczej.

W punkcie 9-ym porządku obrad, rozpatrywane będą tylko wnioski złozone do Zarządu Kasy przed dniem 14 stycznia b. r.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

(—) W. CHLEBOSZ

Przewodniczący Zarządu.

36

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.